

Wywiad z kandydatem na Posła IV RP Jerzym Borcem

28 września udało nam się przeprowadzić wywiad z radnym sejmiku województwa Podkarpackiego, byłym senatorem RP Panem Jerzym Borcem.

Jerzy Borc ma 52 lata, z zawodu jest matematykiem i wykładowcą w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie. Obecnie jest Radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego z ramienia Platformy Obywatelskiej.

W latach 1997-2001 był senatorem Rzeczypospolitej Polskiej, Członkiem Komisji Nauki i Edukacji Narodowej oraz grup bilateralnych polsko-francuskiej i polsko-japońskiej. Był Vice- przewodniczącym panelu oświatowego Międzyparlamentarnego Wymiaru Inicjatywy Środkowo-Europejskiej.

W latach 1998 – 2002 radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, gdzie był przewodniczącym nadzwyczajnej komisji do spraw utworzenia uniwersytetu w Rzeszowie i innych państwowych wyższych uczelni na terenie woj. Podkarpackiego (Jarosław, Krosno, Sanok, Przemyśl, Tarnobrzeg). Sprawozdawca ustawy o utworzeniu uniwersytetu w Rzeszowie. Odznaczony za te osiągnięcia złotym krzyżem zasługi.

W 2000 r. w Irlandii ukończył Kurs Absorpcji Europejskich Funduszy Pomocowych. W tym samym roku w San Marino uhonorowany tytułem i certyfikatem Promotora Zdrowia za zasługi w dziale promocji polskich inicjatyw prozdrowotnych.

ML: Ciekawy jest ten pański życiorys…

JB: Ale niestety coraz dłuższy. (śmiech)

ML: Listy wyborcze do parlamentu zostały już zarejestrowane. Jak ocenia Pan szanse kandydatów na posłów?

JB: Trudno jest mi oceniać szanse poszczególnych kandydatów. Nie mam do tego właściwego dystansu, gdyż sam kandyduję. Sądzie jednak, że szanse mają tylko ci, którzy mogą się poszczycić autentycznymi osiągnięciami w pracy dla regionu.

ML: A jak Pan ocenia swoje własne szanse?

JB: Jeśli wyborcy zechcą docenić moją dotychczasową aktywność oraz pozytywnie ocenią moje merytoryczne przygotowanie do pracy w parlamencie, to szanse wydają się duże.

ML: Co jako poseł może Pan zaoferować ludziom z naszego regionu?

JB: Najistotniejsze są dwa kierunki: rozwój przemysłu i rozwój turystyki. Aby zrealizować te cele strategiczne konieczna jest budowa dróg. Mam tu głównie na myśli budowę wielopasmowej drogi łączącej region z Via – Baltica. Bardzo ważne jest również zastosowanie zdecydowanie korzystniejszego przelicznika finansowego dla utrzymania dróg i mostów w terenie górzystym. To chciałbym osiągnąć w sejmie w trybie ustawy. Byłoby to dla nas szczególnie istotne.

ML: Dlaczego młodzież wyjeżdża z Polski a szczególnie z naszego regionu?

JB: Odpowiedź jest w zasadzie prosta. Przyczyną jest brak perspektyw oraz skandalicznie niskie zarobki, jakie młodym ludziom oferuje nasz rynek pracy. Jest tylko jeden sposób by temu zaradzić. Należy zaangażować potężne środki centralne i europejskie w celu wyrównania szans poszczególnych regionów Europy. Nasz region jest piękny ale niedoinwestowany. Musimy być zdeterminowani w walce o każdą złotówkę na inwestycje w naszym województwie.

ML: Niektórzy mówią, że program Platformy Obywatelskiej jest skierowany wyłącznie do bogatych. Co Pan o tym sądzi panie Senatorze?

JB: Tak mówią nasi przeciwnicy polityczni. Oczywiście nie jest to prawdą. Program Platformy Obywatelskiej jest atrakcyjny dla wszystkich obywateli. Szczególną uwagę zwracamy na rozwój małych i średnich miast. Wielkie aglomeracje poradzą sobie same. Zawsze tak było jest i będzie. Takie są przecież

wzorce europejskie. Poziom życia w małych miejscowościach Austrii, Irlandii czy Anglii nie odbiega zasadniczo od poziomu życia mieszkańców Wiednia, Dublina czy Londynu. Na tym polega siła obywatelskiego państwa. Nowoczesne trendy mówią wręcz o konieczności tworzenia autentycznych szans rozwoju mniejszych miejscowości, w których występuje mniej patologii a więcej autentycznej więzi międzyludzkiej.

Donald Tusk w rozmowie z Jerzym Borczem w Rzeszowie

ML: Czym według Pana różni się „Polska solidarna” od „Polski liberalnej”?

JB: Przecistawianie tych dwóch pojęć jest kompletnym absurdem stosowanym na użytek kampanii wyborczej oraz wprowadzenia zamętu w umysłach ludzkich. Nie ma bowiem solidarności bez liberalizmu i liberalizmu bez solidarności. Bo przecież nie ma wolności bez solidarności i solidarności bez wolności. Mówię tu oczywiście o prawdziwej solidarności międzyludzkiej i prawdziwej wolności obywatelskiej. Polska zatem powinna być i solidarna i liberalna. Nasze tradycje solidarnościowe i niepodległościowe zawsze scalały naród, a nie dzieliły jak chcą autorzy tego sloganu.

ML: Bardzo dziękuje za wywiad i życzę powodzenia.

JB: Dziękuję i pozdrawiam internautów.

Rozmówca: Jerzy Borcz

Wywiad: Mirosław Leszczyński

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM